Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok II. Jarosław, dnia 19 listopada 1933. Nr. 24

GAZETA JAROSŁAWSKA

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę
Adres Redakcji i Administracji Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619

Cena numeru 20 groszy

Organ Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Jarosławiu

Prenumerata:
Roczna z przesyłką pocztową wynosi . . . . . 5·— zł.
Półroczna z przesyłką poczt. wynosi . . . . . 2·50 „

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca, a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Ogłoszenia:
Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie. Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . . . 1 zł.
W tekście . . . . . 80 gr.
Nadesłane . . . . . 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe . . . . . 16 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.

O krok od urny wyborczej...

Niebawem rok upłynie od momentu, w którym pierwszy numer „Gazety Jarosławskiej" opuścił prasę drukarską. Rok, to olbrzymi czasokres w epoce, w której zegary uwzięły się pędzić z zawrotną szybkością, kiedy czas stał się przedziwnie pojemny, a fakty tempem swem, zestawieniem i konturami budzą podejrzenie, że historję reżyseruje tym razem jedna z amerykańskich wytwórni filmowych. I kiedy w obliczu rychłych wyborów do naszej reprezentacji miejskiej zestawiamy swój blisko roczny dorobek ideowych wypowiedzeń się, dumni jesteśmy z faktu, że ideologja, której służyliśmy, wytrzymała w pełni konfrontację z wymogami rzeczywistości. Żeśmy nurtu współczesnego życia nie przepuścili mimo siebie, lecz tkwiliśmy w nim, idąc żywi — z żywymi. Przykładaliśmy — jak nas stać było na to — rękę do lemiesza przeorującego psychikę polskiego społeczeństwa. Dziś, stojąc o krok od urny wyborczej, nie musimy się od niczego odżegnywać, niczemu zaprzeczać, niczego zmieniać. Jakżeż bardzo aktualny jest właśnie w obecnej chwili nasz ideowy artykuł, którym zapoczątkowaliśmy swą pracę publicystyczną. „Pokój ludziom dobrej woli" głosiliśmy, o konsolidację wołaliśmy polskiego społeczeństwa, w imię polskiej racji stanu, zgodnie z nakazami rzeczywistej naszej rzeczywistości. Z tem samem hasłem idziemy do wyborów, aktu niezmiernej doniosłości, którego sumienne dopełnienie musi naszemu tworowi państwowemu nadać rodzime piętno. Nigdy hasło pracy u fundamentów nie było bardziej na czasie i realne, niż dziś, kiedy rząd — doceniając wpełni wagę czynnika społecznego — idzie do społeczeństwa z ramami nowego ustroju samorządowego. Zadaniem polskiego społeczeństwa i to całego, bez wyjątku, bez dotychczasowego społecznego, czy politycznego zróżniczkowania, jest wypełnienie tych ram naszą treścią istotną.

Zadanie to spełnimy za cenę choćby najwyższego zbiorowego, skoordynowanego wysiłku. Wysiłku który skupi całe polskie społeczeństwo, niedwuznacznie podkreśli rolę należną rdzennemu elementowi państwowemu i temu elementowi unaoczni całą siłę, jaka da się z niego wykrzesać, gdy konsoliduje go myśl państwowo - twórcza.

Przygodny czytelnik, w którego ręku znajdzie się przypadkowo nasze pismo, próżno będzie poszukiwać w niem strawy agitacyjnej, jaką zwykły w takich razach podawać bezkrytycznym masom organy partyjne. Nie wywieszamy haseł politycznych, nie idziemy do wyborów z jakimś kluczem partyjnym, związkowym, czy zrzeszeniowym. Kulturalno - gospodarcze interesy naszego miasta, to sprawy ściśle fachowe i fachowych też wymagają reprezentantów. I pod tym wyłącznie kątem patrzeć będziemy na kwestję wypełnienia nazwiskami kartek, które nam przyjdzie wrzucić do urny.

Nieubłagany nauczyciel, kryzys gospodarczy, unaocznił nam chyba dość jasno, że nie stać nas będzie na lekkomyślność powierzenia wpływów na sprawy gospodarcze gminy, czy zgoła kierownictwo niemi osobnikom, którzy bądź niedość dokładnie w nich się orjentują, bądź też niedość ściśle myślą kategorjami jedynie możliwemi z zasadniczego punktu widzenia naszej racji społecznej. Od naszych ewentualnych wybrańców żądać musimy wysokich kwalifikacyj moralnych, obywatelskich i fachowych pomni, że reprezentowanie interesów gminy i kierowanie niemi to nie synekura, ani ujście ambicyj osobistych, ani — tem mniej — źródło korzyści osobistych, czy grupowych.

Nie agitujemy w zwykłem słowa tego znaczeniu, gdyż agitacja taka, jak się ją powszechnie pojmuje, to oddziaływanie na emocjonalną stronę duszy wyborcy. Mamy zadanie nierównie trudniejsze: apel do rozumu i wyrobienia obywatelskiego.

Kładąc silne akcenty na ważność aktu wyborczego, nie czynimy tego bynajmniej w małostkowym celu wzmacniania swych wypowiedzeń. Przejawienie się woli zbiorowej w wyniku głosowania będzie miało w obecnej sytuacji swoistą wymowę. Zrealizowanie przez społeczeństwo nowego ustroju samorządowego będzie niewątpliwie niezmiernie ważnym etapem w procesie krzepnięcia naszej państwowości. To położenie istotnych podwalin pod jej rozwój, pod mocarstwowe stanowisko Polski. Świadomi tego, nieustąpliwie czuwać musimy, aby w dniu wyborów nie rozproszkowało się polskie społeczeństwo, aby walki grupowe, czy ambicje, względnie interesy osobiste nie przesłoniły zasadniczych zagadnień. Wszak walczymy o duszę swego społeczeństwa. O istotny wyraz na zewnątrz — dla swego Państwa. O prestiż zasadniczego jego elementu. Mamy więc tytuł i prawo apelowania o współwysiłek w realizowaniu celów wszystkich nas jednako obchodzących. Jesteśmy pewni zrozumienia i oddźwięku, bo wierzymy w zdrowy instynkt Narodu, który w decydujących momentach nigdy nie zawodził.

KRONIKA

W dn. 11 listopada święciła cała Polska rocznicę odzyskania niepodległości. W licznych artykułach dziennikarskich, przemówieniach okolicznościowych, obchodach narodowych podnosiło się znaczenie tej chwili i walk o odzyskanie niepodległości. W walkach tych niepoślednią rolę odegrało również nasze miasto, a zwłaszcza młodzież jego, zorganizowana w licznych kołach samokształcenia, harcerstwie, organizacjach wojskowych i ostatnio w P. O. W. Najpiękniejszą zaś kartą historji tych organizacyj była chwila zrealizowania głoszonych ideałów i haseł. Dzieje tych poczynań, organizacji 14 pułku piechoty na terenie naszego miasta, historję jego walk o utrzymanie linji kolejowej Jarosław-Rawaruska w ręku polskim, następnie walk o przynależność kresów wschodnich do macierzy, przedstawiamy w dzisiejszym odcinku feljetonowym celem przypomnienia Szanownym Czytelnikom ich osobistych przeżyć z tego czasu i uczczenia pamięci Tych z pośród nas, którzy w organizacji pułku i jego walkach biorąc udział, złożyli swe młode życie na ołtarzu Wielkiej Sprawy.

ADWOKAT
ROMAN CHOTYNIECKI
otworzył i prowadzi kancelarję adwokacką
w Jarosławiu ul. Sienkiewicza 3.

Uroczystość 15-lecia niepodległości, podobnie jak w latach ubiegłych, wypadła w naszem mieście, mimo niepewnej pogody, bardzo okazale. W przeddzień uroczystości wszystkie gmachy państwowe, samorządowe oraz wiele domów prywatnych udekorowano pięknemi girlandami świerkowemi, chorągwiami, transparentami i okolicznościowemi nalepkami. Piękno dekoracyj podnosiła iluminacja gmachów lampkami elektrycznemi i świecami.

Wieczorem orkiestra 3 pp. Leg. odegrała szereg marszów na ulicach miasta, zatrzymując się dłużej dla koncertowania przed Starostwem, Dowództwem garnizonu i Magistratem. W dniu 11 listopada odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach, defilada wojska, młodzieży i organizacyj przed Reprezentantami Władz państwowych i samorządowych. Dziarska postawa defilujących oddziałów, świadcząca o niekłamanym naszym dorobku w ciągu ostatniego 15-lecia, napawała prawdziwym entuzjazmem zgromadzoną licznie publiczność, której myśli kierowały się niepodzielnie ku osobie Twórcy naszej Niepodległości.

W południe, w Domu Żołnierza, reprezentacja miejscowych związków oświatowo-kulturalnych urządziła podniosłą, o urozmaiconym programie akademję. Wypełniły ją: okolicznościowe przemówienie prof. Nowa-

kowskiego, produkcje orkiestry woiskowej pod batutą p. por. Dawidowicza, chóru pod batutą p. Szednego i żywe obrazy w wykonaniu młodzieży szkoły im. Kr. Jadwigi i Seminarjum nauczycielskiego i Gimnazjum II.

Wieczorem tegoż dnia odbyły się okolicznościowe obchody w świetlicy Związku kolejowców, Przysposobienia wojskowego pocztowców, w Kółku rolniczem na Górnem przedmieściu oraz zabawy taneczne w lokalach kasyna garnizonowego, Związku strzeleckiego i Ogniska podoficerskiego.

Pamiętną rocznicę młodzież wszystkich szkół uczciła dnia tego nabożeństwami i obchodami w aulach szkolnych. W obchodach, prócz młodzieży, wzięły udział grona nauczycielskie i reprezentanci kół rodzicielskich dotyczących zakładów naukowych.

Wkońcu podnieść. należy, że dzięki ofiarności właścicieli miejscowych kinoteatrów odbyły się przedstawienia dla żołnierzy garnizonu jarosławskiego.

Uczczenie pamięci zasłużonego działacza ludowego w Cieszacinie. W dniu 29 października odsłonięto przed domem ludowym w Cieszacinie pomnik śp. Stanisława Zalasińskiego, zasłużonego działacza i pisarza ludowego w naszym powiecie. Śp. Zalasiński, właściciel większej posiadłości, na wiele lat przed wojną, gdy nikt ze sfer ziemiańskich ani nie próbował zbliżyć się do swego sąsiada, gospodarza wiejskiego, urządzał zebrania, odczyty, wiece, kursy rolnicze, zakładał kółka rolnicze, kasy pożyczkowe, sklepy, pisał liczne artykuły polityczne i gospodarcze do wszystkich pism ludowych. Lud wsi sąsiadujących z Cieszacinem samorzutnie zorganizował komitet celem uczczenia pamięci bojownika o sprawę ludową i z własnych funduszów wybudował pomnik, którego odsłonięcie miało miejsce w dniu 29 października. Odsłonięcia pomnika dokonał imieniem Władz państwowych p. Starosta Henryk Wąs, podnosząc w przemówieniu swem zasługi Zmarłego około uświadomienia ludu naszego powiatu.

Cenny nabytek. Muzeum miejskie w Jarosławiu, dzięki szczodrej ofiarności p. dyr. Marji Czyżewiczówny, pozyskało bardzo cenny zbiór litografij strojów kobiecych z pierwszej połowy 19 wieku. Cenny i wartościowy ten nabytek ułatwi zwiedzającym zbiory miejskie zapoznanie się wszechstronne z tą epoką dziejów, gdyż opisy najwierniejsze nie są w stanie oddać w zupełności najdrobniejszych szczegółów stroju, jak to czyni oryginalny rysunek. Wiele tego rodzaju cennych zabytków i przedmiotów znajduje się w przechowaniu osób prywatnych, często bez odpowiedniej opieki; spodziewać się należy, że posiadacze tych przedmiotów, zachęceni tak ofiarnym przykładem, pośpieszą również ze złożeniem tych pamiątek w muzeum miejskiem.

Odznaczenia z okazji rocznicy niepodległości. Na liście odznaczonych orderem „Polonja Restituta" widnieje nazwisko p. pułk. Michała Zabdyra, b. dowódcy 3 p. Legjonów, kierownika Ligi obrony powietrznej w naszem mieście, zaś złotym krzyżem zasługi: byłego ucznia tut. gimnazjum Dra S. Gruszki, b. konsula Rzeczypospolitej a obecnie naczelnika Wydziału w Ministerstwie Spraw zagranicznych. Złotem krzyżem zasługi odznaczeni zostali w naszem mieście P. Dr. Marjan Lisowiecki, b. marszałek powiatu, właściciel dóbr w Chłopicach, ks. Mieczysław Lisiński, prof. gimnazjum I, organizator i kierownik domu sierót, Mieczysław Bem, inspektor szkolny, obecnie przeniesiony do Przemyśla, oraz przeniesiony, w ostatnich dniach do tut. miasta inspektor szkolny Kowaliszyn. Srebrnym krzyżem zasługi odznaczeni zostali P. P. Leopold Leichtfried, zasłużony działacz w miejscowych organizacjach i stowarzyszeniach, Aleksander Straus, urzędnik Rady powiatowej, Łucjan Tatomir, komendant powiatowy Związku strzeleckiego, Tyralski Zygmunt, sekretarz Rady powiatowej, czynny organizator placówek gospodarczych w powiecie, Zygmunt Kurek, dyrektor poczty, Sierzęga, kierownik szkoły w Wiązownicy, Balcer, kierownik szkoły w Pełkiniach, ks. Zawisza, proboszcz w Laszkach.

P. B. K. W pomieszczonem w poprzednim numerze naszego pisma sprawozdaniu z działalności Zarządu miejscowego koła Polskiego Białego Krzyża opuszczono w osobowym składzie Zarządu nazwisko P. Grosowej, które to niedopatrzenie obecnie naprawiamy.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.!

Wpisy przyjmuje powiat. sekretarz Koła L. O. P. P. p. kapit. Pieniążek, lub skarbnik p. radca Haut.

LEKARZ DENTYSTA

K. BIEŃKOWSKA - WĄSOWA

b. asystent kliniki Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie

przyjmuje

w chorobach jamy ustnej i zębów w godz. od 9-1 i od 3-6

Jarosław, ul. Dietziusa 23 I p.

naprzeciw kościoła OO. Reformatów

Konferencja w sprawie zabytków naszego miasta odbyła się z inicjatywy p. gen. Wieczorkiewicza w dniu 20 października. Uczestnicy konferencji obeszli szczegółowo wszystkie zabytkowe gmachy naszego miasta. Wynikiem poczynionych spostrzeżeń była decyzja Komisji oświadczająca się przeciw udzieleniu zezwolenia na parcelację gruntów Bernarda Kelza, sąsiadujących z zabudowaniami dawnego klasztoru Benedyktynek. Zabudowanie tych terenów zeszpeciłoby całość zabytkowego kompleksu wspomnianych gmachów, który po nieznacznych tylko wkładach może stać się prawdziwą ozdobą miasta i atrakcją dla zwiedzających.

Komisja uznała podobny charakter zabytkowych kamienic mieszczańskich w rynku, będących śladami dawnej wielkości handlowego Jarosławia, jako zasługujących w pełni na opiekę powołanych czynników miarodajnych. Kompleks tych kamienic wraz z klasztorem Benedyktynek i kościołem OO. Dominikanów stanowią jeden z najpiękniejszych zabytków naszego Województwa, mało niestety znany szerszej publiczności dla braku odpowiedniej reklamy i agitacji w pismach codziennych.

Dla dopilnowania usunięcia zauważonych usterek oraz roztoczenia racjonalnej opieki nad zabytkami postanowiono powołać do życia Towarzystwo ochrony zabytków miasta Jarosławia. Szlachetna inicjatywa przychodzi w ostatniej już chwili, gdyż do walki z zabytkami naszemi stają, prócz czasu wszystko niszczącego, właściciele tych realności, pragnący ze swej własności per fas et nefas jak największe korzyści w najlżejszy sposób wyciągnąć.

W sobotę, dnia 28 zm. odbył się w sali Sokoła wieczór gimnastyczno-wokalny ku czci

Piętnastolecie 14 Pułku Piechoty

Dnia 27 października 1933 r. przypadło 15-to lecie 14 Pułku piechoty. W rocznicę tę podajemy szkic historyczny tego pułku:

Obecny 14 p. p. powstał z 90 p. p. i 34 p. strzelców armji austrjackiej.

Pułki te, rekrutujące się z okręgu Jarosławia i tam przed wojną stacjonowane, na schyłku roku 1918 rozmieszczone były następująco: Kadra 90 p. p. w Icinie - Czechy, I baon na froncie włoskim, II. III. i IV. baon na froncie rosyjskim; kadra 34 p. strzelców w Jarosławiu, pułk polowy w Albanji.

Kiedy pod wpływem traktatu pokojowego brzeskiego wyszła na jaw obłuda państw centralnych, gdy i akcja Dowbor - Muśnickiego, oraz legjonów pod Kaniowem stała się zarzewiem nowych haseł dla ogółu żołnierza polskiego, będącego w służbie zaborców, — wówczas to oficerowie - Polacy obu wspomnianych pułków zainicjowali pracę nad narodowem uświadomieniem szerokich mas żołnierza, której możliwość stawała się z każdym dniem realniejsza.

Zawrzała zatem praca, tem uciążliwsza, że potajemnie prowadzona, a skutki jej miały już w krótkim czasie wydać pożądane owoce.

W dniu 26 października 1919 r. wobec ogłoszenia rewolucji w Czechach, oficerowie Polacy Kadry 90 p. p. — zawiązawszy komitet ad hoc, — po wywarciu odpowiedniego nacisku, przejmują władzę w ręce polskie i dnia następnego Kadra ta ogłasza się oddziałem polskim.

Oficerowie i żołnierze zostają zaprzysiężeni i w pośpiesznych transportach wracają do Jarosławia.

To, co się działo w Kadrze, jakby wiatrem wolności przeniesione zostało aż hen, do Odessy. W tym samym bowiem czasie pułk polowy zrzuca pęta niewoli i czterema transportami zdąża do Jarosławia, wiozac ze sobą materjał, którego wartość ówczesna wyrażała się w setkach miljonów.

Kiedy Ukraincy, opanowawszy Wschodnią Małopolskę, wzbraniali się przepuścić wymieniony materjał przez zajęte przez się terytorjum, stoczył z niemi pułk zaciętą walkę pod Chodor[illegible]wem, gdzie stracił 12-tu zabitych i kilkunastu rannych.

Zaczyna się praca organizacyjna, podjęta w ciężkich warunkach.

W ramach b. 90 p. p. armji austrjackiej formuje się polski 90 p. p. (początkowa nazwa 14 p. p.) pod dowództwem porucznika Misiąga Ignacego (obecnego Szefa Biura Personalnego), Kadra 34 p. strzelców organizuje 1 pułk strzelców ziemi Jarosławskiej pod dowództwem ppłk. Jarosza. Organizacja tych pułków szła ciężko.

Po powrocie do Jarosławia żołnierze, przemęczeni długoletnią wojną, rozeszli się do domów, gdyż z tych stron pochodzili. Służbę wartowniczą pełnili wtedy ofcerowie i podoficerowie, doglądali koni i wystawiali placówki. Ukraincy byli bowiem tuż pod Jarosławiem, po drugiej stronie Sanu. — Oficerowie jeździli także do pobliskich wsi na werbunek, gdyż zaciąg był wówczas tylko ochotniczy. Wreszcie ze względu na stosunkowo nikły napływ ochotników w listopadzie 1918 r. złączono 90 p. p. i 1 pułk strzelców ziemi Jarosławskiej w jeden pułk, który otrzymał nazwę 9 Pułk Piechoty, zmienioną następnie na 14 p. p. Organizacja pułku była tem cięższa ile — że każdą sformowaną kompanję musiał pułk wysyłać na front, gdyż zapotrzebowanie było wielkie, a że zapotrzebowania te szły z rozmaitych miejsc, orzeto pułk rozrzucony został na szerokim froncie: Przemyśl - Lubaczów - Sądowa Wisznia - Rawa Ruska - Żółkiew - Magierów aż po Gródek Jagielloński.

I tu w pobliżu rodzinnych stron „Czter-

patrona Sokolstwa, Kościuszki. Na program złożyły się: zagajenie uroczystości przez p. Ganthera, udatne ćwiczenia gimnastyczne (popisy na przyrządach i piramidy), produkcje chóru mieszanego pod batutą p. Paraniaka i dobrze przez kółko amatorskie Sokoła odegrana jednoaktówka.

Napad P. Jan hr. Drohojowski, właściciel Cieszacina, w chwili, gdy wieczorem dnia 10 listopada wjeżdżał w bramę folwarku, postrzelony został z ukrycia przez nieznanego sprawcę. Kula karabinowa przeszła prawe płuco. Nad rannym roztoczyli troskliwą opiekę jarosławscy lekarze. Życiu Drohojowskiego nie grozi niebezpieczeństwo; jako podejrzani o dokonanie czynu karygodnego aresztowani zostali Władysław i Jan Mazurek.

Zabawa dla młodzieży, zorganizowana przez Koło rodzicielskie szkoły powszechnej im. Ostrogskiej, przyniosła około 120 zł. dochodu. Pozyskanie tak wydatnego dochodu z datków dziatwy szkoły, do której uczęszcza najbiedniejsza młodzież naszego miasta, jest bardzo piękną nagrodą za trudy Komitetu rodzicielskiego który, mamy nadzieję, przystąpi do zorganizowania dalszych, podobnych imprez na rzecz pomocy dla uczenic szkoły. Uzyskany z zabawy dochód w całości przeznaczony został na pokrycie kosztów dożywiania młodzieży.

Z racji Koncertu W. Wermińskiej. Niechaj żaden mieszkaniec Jarosławia nie dziwi się odtąd, że miasto nasze omijają artyści. Przyczyna oczywista i zupełnie zrozumiała: sami jesteśmy winni, gdyż nie okazujemy zrozumienia dla wartościowych imprez artystycznych. Przykładem nader wymownym był koncert W. Wermińskiej śpiewaczki operowej światowej sławy. A... w Jarosławiu na jej koncercie sala świeciła pustkami. Trudno od kogoś wymagać, aby w takich warunkach do nas przyjeżdżał.

Rozbudowa miasta. Bank gospodarstwa krajowego, z okazji prowadzonej akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego stwierdził, że przyznanie kredytu budowlanego jest często niemożliwe z powodu nieuregulowania hipotyki, na której budowa jest wznoszoną. Zamierzający w przyszłości przystąpić do budowy domów mieszkalnych winni uporządkować stan hipoteczny swej nieruchomości w porze jesiennej lub zimowej, gdyż przystąpienie do tych czynności dopiero po uzyskaniu wniosków komitetu rozbudowy względnie promesy z Banku Gospodarstwa, odsuwa na kilka miesięcy możność podjęcia kredytu a często kończy się zmarnowaniem sezonu budowlanego.

HOTEL „POLONIA“
(obok dworca kolejowego), TELEFON № 240
Gruntownie odnowiony — Centralne ogrzewanie, łazienki
poleca pokoje po cenach umiarkowanych

Wielki koncert instrumentalno-wokalny, urządzony 31 października br. staraniem 3 p. p. Leg. a pod protektoratem p. generała Wieczorkiewicza, p. starosty Wąsa, ks. prałata Męskiego i p. burmistrza Sierankiewicza, zebrał w sali Domu Żołnierza niezwykle - jak na nasze stosunki — liczną publiczność.

Dobór wypełnionych przez produkcje orkiestry 3 p. p. Leg. punktów programu (Szubert, Weber, Mayerbeer) świadczy o wysokich ambicjach artystycznych p. kapelmistrza Dawidowicza, usprawiedliwionych w pełni jakością wykonania, wczuciem się w ducha kompozycyj i zgraniem zespołu.

Sola wiolonczelowe p. Komorowskiego zamknęły słuchaczy w zaczarowany krąg, działając na sentyment „Largiem“ Tartiniego, „Berseuse“ Jernefelta i Czajkowskiego „Pieśnią starofrancuską“, a wzbudzając majsterstwem techniki podziw w czasie wykonania Cinquantaina „Gabriel - Marie“ i Saint Saensa „Allegro appasionato“.

Zasłużony tryumf święcił śpiew p. Reychana. Śpiewak wziął audytorjum w niepodzielne posiadanie niezwykle miłą skalą głosu, doskonałą szkołą, opanowaniem dykcji i swoistą a wnikliwą interpretacją.

Na każdej płaszczyźnie swego programu, od operowych wyżyn prologu z Pajaców i Gounodowskiej „Arji Mefista o złotym cielcu“ poprzez trudności techniczne „Arji Plumketa“ i „Lolity“, aż do tak bardzo w sali Domu Żołnierza wymownych pieśni żołnierskich, znajdywał p. Reychan pełny oddźwięk w audytorjum, nagradzającem go niemilknącemi oklaskami. Przemiłą niespodzianką był zespół: Komarowski — Reychan — Kopp w „Romansie Trio“.

Wyrządzilibyśmy niezasłużoną krzywdę p. Koppowi, gdybyśmy nie podnieśli wysokiej techniki jego fortepianowego akompanjamentu.

Dochód z koncertu przeznaczono na budowę pomnika śp. biskupa Bandurskiego, którego działalności poświęcił słowo wstępne p. prof. Sądowicz.

Posiadam doskonale język francuski — udzielam konwersacji.

Przyjmuję przepisywanie na maszynie — zamówienie wykonuję szybko i bardzo tanio.

Roboty ręczne, jak swetry, szale, poduszki — oglądać można na miejscu.

Aleksandra Walterowa
Jarosław — Kraszewskiego 33 parter.

Ceny bardzo niskie.

Wesołe zabawy. Narzekania na ciężkie czasy są nie dla wszystkich usprawiedliwione. Nie narzekają zapewne na nie Franciszek Szczepkowski i Józef Mroziak, których stać było na tak szeroką zabawę, że wkroczyć musiała policja i zamknąć ich za opilstwo.

Pan Wasilewski Antoni ma zdaje się odmrożone ręce; bojąc się zbliżającej się zimy zafundował sobie w hali rękawiczki, jednakże w tak niefortunny sposób, że zaopiekować musiała się nim policja a rękawiczki oddać

---

nastaków“ rozpoczyna się krwawa epopeja 14 p. p.

Pierwsze walki były ciężkie, bo zawsze z przeważającemi siłami nieprzyjaciela. Ostra zima, uciążliwe marsze dawały się we znaki żołnierzowi. Porozrzucane kompanje musiały już siłą faktu działać samodzielnie, a wskutek tego stale narażone były na oskrzydlenie. Pomimo to duch w wojsku był znakomity. Oddziały zawsze przedsiębiorczo usposobione, owiane duchem ofenzywnym, miały tu wiele pięknych dni: Lubaczów, Horyniec, Wiszenka Mała, Sądowa Wisznia i wiele innych — o to miejscowości, których zdobycie okupione zostało ofiarnie i obficie wylaną krwią „Czternastaków“.

W pierwszych dniach maja 1919 roku następuje przegrupowanie do ofenzywy.

Wszystkie oddziały zostają ściągnięte do Sądowej Wiszni i odtąd już pułk występuje jako całość. Jako zwarta jednostka przechodzi pułk do Mościsk i tu wchodzi w skład 4 dywizji piechoty, pod dowództwem generała Aleksandrowicza.

Ofenzywa majowa 1919 r. poprowadzona z szeroklm rozmachem w przeciągu dni 15-tu uwolniła całą Małopolskę Wschodnią od najazdu ukraińskiego.

Udział 14 p. p. w tej ofenzywie był niepośledni: w zaciętych walkach zdobywa Sambor, Drohobycz, Stryj, Stanisławów, Buczacz. Czortków i dochodzi nad Zbrucz. — Zwłaszcza należy tu podnieść szczególnie ostre i uporczywe walki w okolicach Niźniowa i Dzuryna. Po krótkim odpoczynku przechodzi pułk pod Brody i rozpoczyna nowy okres walk na froncie bolszewickim.

Pierwszym czynem 14 p. p. na tym froncie jest zdobycie w brawurowym ataku przez III Baon miasta Ostroga. Pułk przerzucony pod Sarny zdobywa Olewsk i tu pozostaje przez zimę r. 1919/1920 w walce pozycyjnej, w czasie której urządza wypady aż pod Korosten. W jednym z takich wypadów zdobywa 14 p. p. pociąg pancerny.

W kijowskiej ofenzywie walczy pułk wzdłuż linji Sarny - Olewsk - Korosten - Kijów, lecz po dojściu do Malina zostaje wycofany i przeniesiony do kontrofenzywy nad Berezyną.

Tu pod wsiami Zamostoczem i Wołodutą stacza pułk zwycięską walkę z kilkakroć silniejszym nieprzyjacielem, a w kilka dni potem odnosi wspaniałe zwycięstwo pod wsiami Niegonicze - Popławy i w brawurowym ataku zdobywa miasteczko Berezyno południowe. W tym czasie III baon stacza jedną z najcięższych w tym okresie, bitwę pod Zadami, gdzie tuż przed zamierzonym odwrotem odnosi nadspodziewanie wspaniałe zwycięstwo. Bitwa ta wymienioną była w komunikacie Naczelnego Dowództwa. Wkońcu staje pułk pod Borysowem.

W tym czasie rozszerzają się coraz uporczywiej wiadomości o zamierzonej przez bolszewików ofenzywie, o koncentracji poważnych sił pod Borysowem i Leplem. — Nieprzyjaciel technicznie dobrze wyposażony, zaczyna przeprowadzać poszczególne ataki przeważającemi siłami. Zaczynają się szczególnie zacięte walki, podczas których niektóre miejscowości przechodzą parokrotnie z rąk do rąk, lecz w końcu 14 p. p. utrzymuje się na pozycji. Mimo nadzwyczajnej dzielności żołnierza, pomimo nieludzkie nieraz wysiłki, ze względu na ogólne położenie, szczególnie na północy, zaczyna się odwrót.

C. d. n.

Ogłaszanie
w „Gazecie Jarosławskiej“
jest najlepszą reklamą.

kupcowi. Niefortunny występ w Jarosławiu ułatwi Wasilewskiemu rozmyślanie o kłopotach życiowych i powrót na drogę poprawy.

Także amator. W chwili gdy wszyscy narzekają na biedę, Józef Zaremba zamiast kłopotać się samym sobą, wziął sobie jeszcze na głowę troskę o wyżywienie cudzych gołębi. Dotychczasowy ich właściciel, przywiązany do tych miłych ptaków, niechciał uznać tej troskliwości Zaremby i poprosił policję o opiekę, która też tego amatora cudzej własności przymknęła w gołębniku. Od tego czasu zamiast „do ula" mówić się będzie „do gołębnika".

Lekarz Dr. MAKSYMILJAN BLUMENFELD
— ordynuje —
w chorobach dróg moczowych, wewnętrznych i położnic
ul. Kraszewskiego № 4, Telefon № 46.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Bursy im. Mikołaja Kopernika odbyło się 8 listopada br. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności, zebranie — na wniosek komisji kontrolującej — uchwaliło dotychczasowemu zarządowi absolutorjum, poczem przeprowadzono wybór nowego Zarządu. Prezesem Towarzystwa obrano przez aklamację P. Dra Nartowskiego Wacława, dyrektora państw. gimnazjum I-go.

Zarząd tworzą: ks. prałat Męski, p. inż. Sierankiewicz, p. Tyralski, p. Asłanowicz, p. dyr. Wiśniowski, ks. Szypuła, ks. Lisiński, Dr. Albert, Dr. Grzegorzewski, p. Zając, p. Trybalski, p. Niezabitowski, p. Dzióbkiewicz, p. Tenczarowski. W skład komisji kontrolującej wchodzą Pp. Laszczyk, Leichtfried, Teleśnicki.

Sprawom bursy poświęcimy obszerniejszy artykuł w najbliższym numerze naszego pisma.

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE
poleca
Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska
W JAROSŁAWIU
Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
Codziennie świeże mięso i wędliny.
Ceny najniższe.

Z nowych książek. Liczba prac traktujących o przeszłości naszego miasta powiększona została w ostatnich dniach rozprawą p. Mojżesza Steinberga pt.: „Żydzi w Jarosławiu".

O ile autorowie większości monografij opracowują epokę rządów nad miastem Zofji Kostkowej i Anny Ostrogskiej, do której dochował się liczny materjał archiwalny, to młody historyk Steinberg pokusił się o opracowanie większego fragmentu z dziejów naszego grodu, historji Żydów jarosławskich od czasów najdawniejszych do połowy XIX w.

Skąpy materjał źródłowy, rozrzucony po archiwach polskich i żydowskich był dość trudny do wyszukania i opanowania, autor jednak zdołał naogół poprawnie wywiązać się z podjętej pracy a posługując się źródłami hebrajskiemi Jarosławia i Przeworska, udostępnił treść ich dla następnych historyków

Czemu kupuję w „Imperjal"?
Bo wybór towarów największy
Bo ceny przystępne
Bo usługa sumienna
Bo dogodne warunki w spłatach
Bo gatunek towarów najlepszy
!

naszej przeszłości i dla szerokiego ogółu czytelników. Takie same znaczenie ma również wprowadzenie czytającej publiczności w dzieje kultury ghetta żydowskiego w Jarosławiu, będącego siedzibą dwu naukowych szkół: talmudycznej, reprezentowanej przez rabina Ornsteina i jego uczniów i chusyckiej, reprezentowanej przez szkołę Marylesa.

Na źródłach tych oparta jest również historja sejmów żydowskich w Jarosławiu, stanowiących o ogólno-żydowskich sprawch żydów Wielkopolski, Małopolski, Rusi i Wołynia, dzięki której to instytucji cała uwaga ówczesnego świata żydowskiego zwrócona była na obrady w naszem mieście się toczące.

Książkę przeczyta każdy z dużem zainteresowaniem, powinna się ona przeto znaleźć w ręku każdego, naszą przeszłość miłującego czytelnika.

II. Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. Legjonistów odbyło się, dnia 5 XI. o godz. 11-ej przed południem w sali Zw. Strzeleckiego, przy współudziale reprezentantów Władz wojskowych, administracyjnych i społecznych oraz członków Zw. Legjonistów. Wśród reprezentantów zauważyliśmy p. p. pułkownika Grotta, D-cę 3 p. p. Leg., radcę Tyralskiego i wielu innych.

Zebranie zagaja prezes tut. Oddz. Zw. Legjonistów, p. Galuchowski, witając serdecznie przybyłych reprezentantów, następnie w twardych żołnierskich słowach mówi: Uzbrojeni jesteśmy w potężny oręż ideowy, ożywieni ruchem ofenzywnym, przezwyciężymy wszelkie trudności, jakie się nam nasuwają, a przeszłość nasza jest tego rękojmią. Pamiętajmy też o tem, że przeszłość ta nakłada na nas obowiązek ustawicznej czujności i wytężenia wszystkich sił ku wzmocnieniu i utrwaleniu wielkiej przyszłości naszej Ojczyzny. Obrady nasze winne toczyć się w atmosferze harmonji, karności i dyscypliny, co jest cechą charakterystyczną pracy legjonowej na wszystkich odcinkach. Poczem imieniem Zarządu omawia działalności tut. Oddziału nadmieniając o niejako obojętnym stosunku miarodajnych czynników do Legjonistów, który to stosunek zapewne ulegnie zmianie. W tym miejscu podkreśla ojcowską opiekę, jaką otacza tut. Zw. Legjonistów p. generał Wieczorkiewicz wzywając obecnych członków do dalszej pracy dla państwa w myśl wskazań Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniu następuje wybór przewodniczącego zebrania, którym jednogłośnie wybrano prezesa p. Galuchowskiego, zast. przew. prof. Baumana, sekretarzem p. Targosza.

II-gi punkt porządku odpada z powodu niemożności przyjazdu delegata ze Lwowa. Następnym punktem porządku było omówienie założenia „Rodziny Legjonowej" a po wyczerpującej dyskusji uchwalono pozostawić Zarządowi zrealizowanie tej myśli, zapraszając do współpracy znanych działaczy społecznych, poczem nad sprawami Oddziału wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos poszczególni członkowie, podkreślając jedną z wielkich bolączek, którą musi się raz nazawsze usunąć, a to redukcja legjonistów, nadawanie posad stuprocentowym emerytom, albowiem nie dopuszcza się do zdobycia kawałka chleba bojownikom o Wolność i Niepodległość. — Odpowiedzi udzielił p. pułkownik Grott, zapewniając, że jako staremu legjoniście, dobro kolegów legjonistów leży zawsze na sercu. Przewodniczący, dziękując p. pułkownikowi Grottowi za tak serdeczne oświadczenie, wezwał obecnych do dalszej pracy — mówiąc: Jestem przekonany, że nasz legjonowy obóz jest solidarny w swych dążeniach. Ponieważ nikt więcej do głosu się nie zapisał, przewodniczący p. Galuchowski ogłosił porządek obrad za wyczerpany, dziękując jeszcze raz reprezentantom i członkom za bardzo rzeczowe ustosunkowanie się do wszystkich kwestyj naszej pracy, zamyka nadzwyczajne Walne Zebranie wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego — trzykrotnie z entuzjazmem powtórzony. Na zakończenie zebrani odśpiewali „My Pierwsza Brygada!"

Ze sportu.

12. XI. Pogoń I b. (Lwów) — Ognisko 3 : 1 (3 : 0). Mecz ten, rozegrany we Lwowie, przyniósł po równorzędnej grze klęskę Ogniska. Jedyną bramkę uzyskał Tyszarski.

Mecz powyższy będzie prawdopodobnie zweryfikowany jako v. o. na rzecz Ogniska, gdyż w Pogoni grał nieuprawniony Szabakiewicz.

W niedzielę 19-go bm. ostatni mecz o wejście do Ligi okręg. Gra Ognisko z Pogonią stryjską w Jarosławiu.

KAŻDA PANI
na sezon zimowy
zaspokoi potrzebę
eleganckiego kapelusza lub czapeczki
po cenie jak najniższej
W MAGAZYNIE KAPELUSZY
L. GĄSIOROWSKIEJ
w Jarosławiu
- plac Mickiewicza Nr. 2. -

Pasze treściwe a to:
śrutę sojową 45/46%,
makuch z orzecha ziemnego 52/53%,
makuch słonecznikowy 43/44%,
makuch lniany,
otręby
i wytłoki świeże buraczane,
poleca w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk, zaś detajlicznie ze swego magazynu w Jarosławiu.
SPÓŁDZIELCZY
BANK ROLNICZY
Z OGR. ODPOW.
W JAROSŁAWIU

Wydawca Komitet Obywatelski. Odbito czcionkami Polskiej Drukarni Spółdzielczej w Jarosławiu. Redaktor odpow. Tadeusz Zieliński